

Witold KONOPKA

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Rewizje i konfiskaty księgozbiorów zakonnych w Polsce po II wojnie światowej na przykładzie działań władz komunistycznych wobec bibliotek zakonnych w Toruniu w sierpniu 1960 r.

Począwszy od 1947 r., polityka władz komunistycznych w Polsce wobec zakonów zmierzała do podporządkowania ich państwu, a w następstwie tego do likwidacji. Zaczęto więc ograniczać działalność zgromadzeń zakonnych, stosując wobec nich najróżniejsze restrykcje, m.in. zahamowanie wzrostu liczby zakonników, zmniejszenie liczby domów zakonnych, seminariów duchownych i szkolnictwa zakonnego, zakaz nabywania praw majątkowych oraz działalności duszpasterskiej. W tym celu dokonywano rewizji domów zakonnych, nakładano na zakony liczne podatki, aresztowano zakonników, likwidowano zakonne placówki oświatowe, a także niższe seminaria duchowne. Taka sytuacja trwała aż do 1956 r., gdy nastąpiła popaździernikowa odwilż¹. Kurs polityki władz wobec zakonów zmienił znów III Zjazd PZPR w marcu 1959 r. Dał on początek nowej fali represji skierowanych przeciwko Kościołowi katolickiemu. W planach represji wiele uwagi poświęcono wyższym i niższym seminariom duchownym, które odtąd miały podlegać szczególnej kontroli władz komunistycznych. Efektem końcowym tych represji miało być stopniowe przygotowanie likwidacji wszystkich niższych seminariów duchownych. Kościół obciążano nowymi przepisami podatkowymi, rozpoczęto systematyczną akcję usuwania religii ze szkół, dokonywano licznych wizytacji szkolnych, podczas których kwestionowano formę i treść nauczania religii, a w niższych i wyższych seminariach duchownych – pozostałych przedmiotów. Ponadto nie wyrażano zgody

1 Zob. więcej J. MARECKI, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944–1975*, Kraków 2009, s. 188–403, 456–571; J. ŻARYN, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 88–158; D. ZAMIATAŁA, *Działania represyjne władz komunistycznych wobec zakonów męskich w PRL*, „Kościół w Polsce: Dzieje i Kultura”, 10, 2011, s. 211–236.

na organizowanie procesji na ulicach miast, wstrzymywano budowę świątyń, a także usuwano emblematy religijne z miejsc publicznych².

Jedną z licznych represji stosowanych wobec Kościoła katolickiego, a zwłaszcza zgromadzeń zakonnych, była przeprowadzona przez władze komunistyczne w dniach 22–24 VIII 1960 r. ogólnopolska kontrola bibliotek kościelnych. Rewizją objęte zostały wówczas biblioteki zakonne oraz diecezjalne niższych i wyższych seminariów duchownych, a także niektóre księgozbiory innych instytucji kościelnych. Za akcję odpowiedzialny był Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk we współpracy z Urzędem do spraw Wyznań, Ministerstwem Oświaty oraz odpowiednimi instytucjami na szczeblu wojewódzkim. Od strony organizacyjnej działaniami kierował Wydział Administracyjny Komitetu Centralnego PZPR, komitety wojewódzkie partii, a także Milicja Obywatelska, Służba Bezpieczeństwa, a w wyjątkowych sytuacjach nawet prokuratura.

Akcja, przygotowywana w wielkiej tajemnicy, rozpoczęła się w całym kraju 22 sierpnia o godz. 9.00. Do rewizji wytypowano 60 bibliotek, jednak faktyczną kontrolą objęto 67 księgozbiorów (26 bibliotek diecezjalnych seminariów duchownych, 38 bibliotek seminariów zakonnych oraz 3 biblioteki należące do innych instytucji kościelnych)³. Głównym celem kontroli było zbadanie, czy biblioteki nie zawierają książek „niewygodnych” dla władz państwowych, tj. broszur o treści wrogiej Polsce Ludowej, krytykujących socjalistyczny ustrój społeczny, polityczny i gospodarczy. Ponadto celem rewizji było także ustalenie, jakie osoby korzystają z tych księgozbiorów. Wszystkie zamierzenia akcji przeciwko bibliotekom miały na celu wzmocnienie nadzoru nad treścią nauczania i wychowania w seminariach duchownych, co umożliwiłoby władzom komunistycznym skuteczną likwidację materiałów wykorzystywanych do wrogiej – zdaniem władz – propagandy⁴.

W województwie bydgoskim akcja kontroli bibliotek zaplanowana została w pięciu placówkach kościelnych: Wyższym i Niższym Seminarium Duchownym we Włocławku, Niższym Seminarium Duchownym oblatów w Markowicach, Niższym Seminarium Duchownym redemptorystów w Toruniu, a także u jezuitów w Toruniu. Władze wojewódzkie podjęły decyzję dotyczącą kontroli biblioteki Towarzystwa Jezusowego z powodu prężnie działającego tam duszpasterstwa akademickiego,

2 B. FIJAŁKOWSKA, *Książki pod kontrolą*, „Karta. Kwartalnik Historyczny”, 29, 1999, s. 128; A. DUDEK, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 128; L. S. SZUBA, *Polityka władz wobec zakonu redemptorystów w Toruniu w świetle dokumentów partyjnych, sądowych i służby bezpieczeństwa w latach 1959–1963* (cz. I), „Czasy Nowożytnie”, 16, 2004, s. 184–188; J. ŻARYN, *Dzieje Kościoła*, s. 188–190; A. DUDEK, R. GRYZ, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006², s. 147–170, 198–206.

3 D. ZAMIATAŁA, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, s. 624–625; B. FIJAŁKOWSKA, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 1: *1956–1963*, Olsztyn 2000, s. 190.

4 D. ZAMIATAŁA, *Zakony męskie*, s. 625.

skupiającego młodzież akademicką i środowiska związane z Klubem Inteligencji Katolickiej⁵.

Dobrym przykładem działań związanych z kontrolą bibliotek były akcje przeprowadzone u redemptorystów i jezuitów. Redemptoryści, czyli Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, przybyli do Torunia na tereny Stawek w 1920 r., zakładając własny klasztor i juwenat. Cztery lata później przeniesiono placówkę na tereny trouńskiej dzielnicy Bielany, gdzie wykupiono od Rady Miasta 5 ha ziemi. Tam pod koniec lat 20. XX w. poświęcono kaplicę, która odąd pełniła funkcję kościoła, i oddano do użytku część klasztorną. Podczas wojny wojska niemieckie wykorzystywały te budynki jako koszary. Po wojnie w 1945 r. redemptoryści odzyskali klasztor, by w 1950 r. erygować tam parafię pw. św. Józefa. Z kolei jezuita do Torunia przybyli w 1945 r. i przejęli poewangelicką świątynię przy Starym Rynku. Krótco po powstaniu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, od około lat 1947–1948, Towarzystwo Jezusowe zaczęło opiekować się studiującą młodzieżą akademicką w mieście, tworząc duszpasterstwo akademickie⁶.

Akcja rewizji księgozbiorów była przygotowywana w wielkiej tajemnicy – miała być bowiem zaskoczeniem dla duchowieństwa. Władza nie chciała dopuścić, by rządcy bibliotek przedwcześnie ukryli książki uznawane za szkodliwe dla panującego systemu. Oficjalnie głoszone po akcji, że choć brało w niej udział około 250 osób, „nie stwierdzono ani jednego wypadku naruszenia zasady poufności akcji”⁷. Nie zgadza się to jednak z rzeczywistą sytuacją, gdyż do części placówek kościelnych dysponujących biblioteką dochodziły słuchy o planowanej przez władze rewizji. Świadczy o tym chociażby list jednego z uczniów Niższego Seminarium Duchownego redemptorystów, który w przeddzień zajęć pisał do swojej matki: „Jakaś wizytacja władz rządowych ma przyjść w tych dniach do nas. Nie wiem, czy Juwenat będą chcieli nam zamknąć, czy jakie rewizje przeprowadzą. Tu na razie nic nie słychać”⁸. Nie tylko wśród uczniów seminarium zapanował lęk i niepokój związany z tą akcją. Obawiano się nawet zamknięcia placówki. Warto wspomnieć, że nie była to pierwsza sytuacja, w której uczestnicy juwenatu narażeni byli na rewizję ze strony władz państwowych. Wcześniej w seminarium dokonano kilku wizytacji szkolnych mających na celu walkę z katolickim systemem nauczania i wychowa-

5 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy (dalej: KW PZPR w Bydgoszczy), sygn. 51/XV/6, t. 2: *Informacje dotyczące działalności duchowieństwa 1960*, k. 1.

6 Zob. W. KONOPKA, *Rozwój sieci parafialnej w Toruniu w latach 1945–1992*, „Rocznik Toruński”, 37, 2010, s. 103–108.

7 B. FIJAŁKOWSKA, *Partia*, s. 190.

8 Cyt. za: L. S. SZUBA, *Represje władz PRL wobec zakonu redemptorystów w Toruniu w latach 1959–1962 w świetle dokumentów partyjnych, sądowych i Służby Bezpieczeństwa*, Bydgoszcz 2006, s. 57; Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy (dalej: IPN By), sygn. 069/1222, t. 12: *Teczka zagadnieniowa dot. OO Redemptorystów z pow. Toruń 1954–1962*, k. 43.

nia, który – jak uznawały władze – nie przygotowuje młodzieży do życia i pracy w Polsce Ludowej⁹. O tym, że zamiary władz docierały do toruńskiego duchowieństwa, dowiadujemy się także z donosu tajnego współpracownika o pseudonimie Prus, który po rozmowie z jezuitą o. Walerianem Kawskim informował swojego przełożonego, że jezuita zdawali sobie sprawę z planowanej przez władzę kontroli ksiązek, jednak nie przykładali do niej większej wagi¹⁰. Jedyne redemptoryści – jak donosił TW „Wallenrod” – byli do akcji przygotowani, jednak z powodu ogromu księgozbioru nie byli w stanie go przejrzeć¹¹.

Mimo że duchowni zdawali sobie sprawę z zamiarów władz państwowych, moment przeprowadzenia akcji wywołał wśród zakonników wielką konsternację. O dezintegracji i nerwach, które dotknęły zakonników już w czasie rewizji, świadczą rozmowy telefoniczne zarejestrowane przez bezpiekę za pomocą tajnego podsłuchu. Przeprowadzone były one przez toruńskich redemptorystów z bliżej nieokreślonymi duchownymi 22 sierpnia, czyli w dniu rozpoczęcia akcji. Ton odbytych rozmów świadczył o strachu i zaskoczeniu rozmówców. Podczas nich duchowni informowali siebie nawzajem o przebiegu zajęć, radzili się, jak postępować w danej sytuacji, a nawet, nie zdając sobie sprawy z ogólnopolskiego charakteru akcji, prosili o przybycie prowincjała z Krakowa na miejsce wydarzeń¹².

W większości wypadków duchowni w Polsce dopuszczali komisje państwowe do kontroli księgozbioru, jednak w kilku sytuacjach musiały interweniować nawet milicja i prokuratura, jak choćby u dominikanów w Krakowie, franciszkanów w Panewnikach czy misjonarzy oblatów w Markowicach¹³. W Toruniu jezuita o. Mieczysław Nowak początkowo nie chciał wpuścić komisji do biblioteki, tłumacząc się nieobecnością superiora, jednak po okazaniu mu treści polecenia służbowego zmienił zdanie¹⁴. Podobnie było u redemptorystów: ks. S. Kwiatkowski i ks. J. Jarosz usiłowali bezskutecznie przekonać ekipę kontrolującą, w skład której wchodził Bolesław Fevré, Walerian Maliszewski i Jan Mikołajczyk, że księgozbiór zgromadzenia znajduje się poza seminarium¹⁵. W mieście panowało jednak przekonanie, że takiej powszechnej akcji nie powinno się sprzeciwiać¹⁶.

Kontrolę rozpoczynano od zabezpieczenia pomieszczeń z książkami i katalogów. W toku kontroli stwierdzono, że niewielki odsetek bibliotek posiadał skata-

9 J. ŻARYN, *Dzieje Kościoła*, s. 189; L. S. SZUBA, *Represje władz*, s. 49–51.

10 IPN By, sygn. 069/1222, t. 7: *Teczka zagadnieniowa dot. OO Jezuitów z pow. Toruń 1953–1961*, k. 258.

11 *Ibidem*, t. 12, k. 43.

12 Cyt. za: L. S. SZUBA, *Represje władz*, s. 57–58.

13 D. ZAMIATAŁA, *Zakony męskie*, s. 626.

14 APB, KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6, t. 2, k. 1.

15 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd do spraw Wyznań (dalej: UdsW), sygn. 54/84, k. 49.

16 IPN By, sygn. 069/1222, t. 12, k. 38; t. 7, k. 258–259.

logowane księgozbiory, a prawie nigdzie nie było kart czytelniczych. Wysuwano więc przypuszczenia, że kart takich nie prowadzono celowo, by utrudnić ustalanie osób korzystających z wrogiej politycznie literatury¹⁷. U jezuitów dokonano rewizji głównie biblioteki duszpasterstwa akademickiego oraz książek na strychu – podobno skontrolowano zaledwie 50% całego księgozbioru. U redemptorystów z kolei skontrolowano jedną z trzech bibliotek¹⁸.

Książki, które chciano skonfiskować, a więc te, które zdaniem władz państwowych stanowiły zagrożenie dla ówczesnego systemu, podzielono na kilka grup: o treści antykomunistycznej, antyradzieckiej, rewizjonistycznej, reakcyjnie katolickie, dotyczące katolickiej nauki społecznej, wydawnictwa powojennej emigracji politycznej, wydawnictwa niemieckie z okresu okupacji hitlerowskiej oraz skrypty i publikacje powielane bez pozwolenia władz¹⁹. Biblioteka jezuitów w Toruniu zawierała w przeważającej części książki o tematyce religijnej i beletrystykę. Skonfiskowano w niej m.in. *Der Mythos des 20. Jahrhunderts* Alfreda Rosenberga, 71 egzemplarzy miesięcznika „Rycerz Niepokalanej”, kilka książek Jana Dobraczyńskiego oraz różnego rodzaju tygodniki i podręczniki na temat etyki katolickiej²⁰. Księgozbiór redemptorystów zawierał natomiast około 30% książek niemieckojęzycznych, w tym wydawnictwa z czasów nazistowskich o problematyce historyczno-militarnej i ideologicznej, książki antyżydowskie i antykomunistyczne. Skonfiskowano m.in. *Geschichte des deutschen Weichsellandes* Ericha Keysera, *Das Eherne Herz* Josepha Goebbelsa, *Mesjanizm a kwestia żydowska* ks. Stanisława Trzeciaka, *Staatskunst und Diplomatie der Venezianer* Willy’ego Andreasa, *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien* Paula Konrada, *Nicolaus Copernicus und der deutsche Ritterorden* Ludwika Birkenmajera, *Od Betlejem do Nazaretu* Józefa Teodorowicza, *O czystości młodzieży* Hardy’ego Schilgena czy *Wspomnienia z r. 1863* Jana Nałęcza Rostworowskiego²¹. U jezuitów łącznie na 3,5 tys. książek skonfiskowano 41, a 10 pozycji zakwestionowano, u redemptorystów zaś na 30 tys. książek skonfiskowano 1303, a 11 zakwestionowano²². W akcie desperacji i bezradności, a po części także ironicznie, zakonnicy podczas kontroli dziękowali nawet „za oczyszczenie ich zbioru”.

17 B. FIJAŁKOWSKA, *Partia*, s. 190.

18 IPN By, sygn. 069/1222, t. 12, k. 38; t. 7, k. 258–259; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6, t. 2, k. 58. Księgozbiór u redemptorystów dzielił się na trzy części: bibliotekę stanowiącą własność Prowincji Zgromadzenia, bibliotekę Niższego Seminarium Duchownego oraz bibliotekę składającą się z podręczników szkolnych, mieszczącą się w świetlicy seminaryjnej.

19 B. FIJAŁKOWSKA, *Książki pod kontrolą*, s. 130.

20 IPN By, sygn. 069/1222, t. 7, k. 258–259; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6, t. 2, k. 4.

21 AAN, UdsW, sygn. 54/84, k. 50, 67–70.

22 Była to największa liczba książek skonfiskowanych jednocześnie z jednej biblioteki w skali kraju. Dla porównania w diecezjalnym Seminarium Duchownym we Włocławku skonfiskowano 931 książek, a w diecezjalnym Seminarium Duchownym w Warszawie – 702 książki, zob. B. FIJAŁKOWSKA, *Książki pod kontrolą*, s. 130.

rów z tego rodzaju makulatury”²³. Zarekwirowane książki zdeponowano w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Bydgoszczy²⁴.

Warto wskazać, jaki klucz zastosowali urzędnicy państwowi, konfiskując lub kwestionując publikacje. Rekwirowano książki w języku niemieckim, a także publikacje, które w tytule miały słowa: komunizm, bolszewizm, socjalizm, materializm, bezbożnictwo, żydostwo, kwestia społeczna, kwestia robotnicza czy akcja katolicka. Widać więc, że nie zwracano w ogóle uwagi na treść publikacji. „Ma się wrażenie, że to samo, iż książka jest w języku niemieckim, czyni ją niebezpieczną, choćby omawiała tematy obojętne” – pisali toruńscy redemptoryści: ks. J. Jarosz, ks. S. Kwiatkowski i ks. Michał Jędryka do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy w liście z 31 VIII 1960 r. Kuriozalne było, gdy do przejrzenia zabierano nawet encykliki czy czasopisma katolickie z okresu międzywojennego i późniejszego, mające pozwolenie na druk urzędu cenzorskiego Polski Ludowej²⁵.

Władze państwowe interesowały również sposoby, w jakie zebrano tak liczne księgozbiory w bibliotekach zakonnych w Toruniu. Przeprowadzono nawet specjalne dochodzenie, by udowodnić ich nielegalne pozyskanie. Na podstawie analizy dokumentów można stwierdzić, że księgozbiór redemptorystów pochodził głównie z darowizn mieszkańców Torunia, którzy oddawali im książki wypożyczone przed wojną z Książnicy Miejskiej. Kolejnym źródłem pozyskiwania książek były Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Uniwersytet Wrocławski, z którego docierały książki dotyczące zagadnień z historii Śląska. Część publikacji – jak podawał TW „Sęp” – redemptoryści mieli otrzymać od ks. Jana Szymczaka z Danii, współpracownika ośrodka wywiadowczego w Szwecji, a także z klasztoru redemptorystów we Wrocławiu. Kolejne książki zakonnikom przekazały również władze radzieckie stacjonujące w Toruniu od marca do maja 1945 r. Woluminy w języku niemieckim kupowano zaś po niskich cenach podczas wojny, a w części stanowiły one pozostałość po stacjonujących w klasztorze wojskach hitlerowskich²⁶.

W całej Polsce akcja kontroli bibliotek odbiła się wielkim echem. Jeśli wierzyć raportom i dokumentom państwowym, w Toruniu można było się spotkać z niewielkim odzewem społeczeństwa w tej sprawie. Wprawdzie komentowano te wydarzenia w dekanacie gniewkowskim, w skład którego wchodziła lewobrzeżna część To-

23 APB, KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6, t. 2, k. 4.

24 *Ibidem*, k. 5, 61; Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie, *Diariusz zakonny za lata 1945–1968*, b.p.

25 *List Episkopatu do pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem J. Sztachelskiego w sprawie kontroli bibliotek seminaryjnych przez władze państwowe, Warszawa, 8 września 1960 r.*, [w:] *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, wyd. P. RAINA, t. 2: *Lata 1960–1974*, Poznań 1994, s. 21.

26 AAN, UdsW, sygn. 54/84, k. 4, 6, 55, 97–99; IPN By, sygn. 069/1222, t. 12, k. 36; APB, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, sygn. 53, *Działalność Niższego Seminarium Duchownego OO Redemptorystów w Toruniu w latach 1954–1961*, k. 152; KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6, t. 2, k. 4.

runia, jednak z powodu niezajomości tematu komentarze miały być bardzo ogólne i niejasne. Także duchowieństwo toruńskie miało się nie odwoływać do zaistniałych wydarzeń²⁷. Do innego wniosku można dojść, wnikając w słowa ks. S. Kwiatkowskiego, który miał powiedzieć komisji podczas pierwszego dnia rewizji, że „w Toruniu połowa mieszkańców wie o tym”; z kolei ostatniego dnia rewizji duchowny dał do zrozumienia urzędnikom, że „gdyby coś się stało [w tym czasie w kaplicy oo. redemptorystów odbywało się nabożeństwo], to zakonnicy nie biorą na siebie żadnej odpowiedzialności. Na skierowane pytanie, co chce przez to powiedzieć, zakonnik ten dał wymijającą odpowiedź, że w »Polsce Ludowej różnie bywa«²⁸. Nie wiadomo, w jakim stopniu są to prawdziwe informacje, a w jakim była to tylko próba wystraszenia komisji przez zakonnika.

Akcja rewizji bibliotek zakończyła się 24 VIII 1960 r. Podczas przeprowadzanej kontroli w całym kraju zabezpieczono ogółem około 12 tys. pozycji książkowych. Wszystkie książki zdeponowane w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Bydgoszczy miały być przejrane. Po szczegółowej kontroli publikacje, które nie budziły wątpliwości, miały zostać zwrócone właścicielom²⁹. Z kolei na podstawie książek budzących zastrzeżenia stworzono specjalną listę publikacji zabronionych i rozesłano ją po bibliotekach, które nie zostały objęte kontrolą. Te biblioteki zobowiązane zostały do dostarczenia wszystkich posiadanych książek z tej listy do Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk znajdującego się w każdym województwie.

Ostatecznym pokłosiem akcji miało być powstanie centralnej biblioteki przy Urzędzie do spraw Wyznań w Warszawie, w której planowano umieścić wszystkie skonfiskowane pozycje książkowe. Jak informowano, korzystać z niej mogliby pracownicy naukowcy, działacze polityczni i społeczni oraz publicyści³⁰. Pomysł ten był absurdalny, zwłaszcza że akcja kontroli bibliotek zakonnych miała na celu niedopuszczenie społeczeństwa do korzystania z tych książek. Jaki był więc sens tworzenia takiej instytucji, skoro jej zadania wypełniały biblioteki zakonne, z których korzystać mogli m.in. pracownicy lokalnych uczelni, jak w Toruniu, gdzie ze skonfiskowanych książek korzystali pracownicy naukowcy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, m.in. prof. Karol Górski i dr Kazimierz Jasiński³¹? Powodem były przede wszystkim zastrzające się w tym czasie represje wobec Kościoła katolickiego, a cała akcja była kolejną ku temu okazją. Istotna była także chęć niedopuszczania społeczeństwa do korzystania z książek burzących „idealny” obraz socjalistycznego państwa. Celem były również intrygi władz komunistycznych, które pragnęły w ten

27 IPN By, sygn. 069/1222, t. 12, k. 45; t. 7, k. 260.

28 APB, KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6, t. 2, k. 59.

29 *Ibidem*, k. 61; AAN, UdsW, sygn. 54/84, k. 69–70.

30 D. ZAMIATAŁA, *Zakony męskie*, s. 628, przyp. 565; B. FIJAŁKOWSKA, *Książki pod kontrolą*, s. 131.

31 APB, KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6, t. 2, k. 59.

sposób ukazać społeczeństwu, że książki te nie zostały skonfiskowane, lecz jedynie zebrane i skatalogowane w jednym, łatwo dostępnym dla interesantów miejscu. Nie dodawano już, że dostęp do księgozbioru będą miały tylko osoby związane z partią i aparatem państwowym.

W sprawozdaniach z akcji komisje przeprowadzające rewizje stwierdzały, że biblioteki – zarówno te skontrolowane, jak i niepoddane kontroli – odgrywają dużą rolę propagandową i klerykalną wśród wierzącej części społeczeństwa i wytwarzają silną więź jednoczącą duchownych z wiernymi. W związku z tym przyjęto perspektywiczne założenia, według których „należałoby przeprowadzić rejestrację wszystkich bibliotek, ograniczyć ilość bibliotek parafialnych i przeprowadzić kontrolę, biorąc za podstawę niewłaściwe warunki organizacyjne punktów bibliotecznych”³². Stwierdzano również, potwierdzając tym samym podejrzenia sprzed rewizji, że skonfiskowane książki jednoznacznie świadczą o formowaniu i kształceniu alumnów w seminariach w duchu nienawiści do Polski Ludowej, uderzającym w ideologię marksistowską i namawiającym do walki z komunizmem. W związku z tym postulowano, aby poddać głębszej kontroli merytorycznej wychowanie i wykształcenie w seminariach³³.

Z powodu zajęć redemptoryści toruńscy wystosowali do ministra spraw wewnętrznych W. Wichy pismo, w którym ubolewali nad zaistniałymi wydarzeniami i prosili o zwrot zarekwirowanych książek, udowadniając nielegalność i brak podstaw przeprowadzanej akcji. Pisali: „uważając zarzut postawiony w protokole rewizji biblioteki za niesprawiedliwy i wysoce krzywdzący, zmuszeni jesteśmy złożyć przeciwko niemu protest i prosić Pana Ministra, by swoim autorytetem wpłynął na naprawienie wyrządzonej nam krzywdy”³⁴. W raporcie odnoszącym się do tego listu władze świeckie, powołując się na liczne przepisy państwowe, udowadniały słuszność swoich racji, tłumacząc m.in., że biblioteka seminaryjna traktowana jest jako placówka szkolna i w związku z tym powinna posiadać wyłącznie książki używane do celów dydaktycznych (zob. aneksy). Włączając się w obronę Kościoła, również polski episkopat w liście do Jerzego Sztachelskiego jednoznacznie stwierdzał, że rewizja bibliotek odbyła się w sposób bezprawny. Przepisy, na które powoływały się władze świeckie, upoważniały je jedynie do nadzoru nad prasą i wszelkimi publikacjami oraz do kontroli nad rozpowszechnianiem utworów za pomocą druku, obrazu, żywego słowa, ogłoszeń i plakatów. W kompetencjach Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk nie mieściły się biblioteki jako szeroko rozumiane księgozbiory, gdyż „biblioteki seminaryjne stanowią kategorię bibliotek domowych, nie przystosowanych do publicznego udostępniania zbiorów ogółowi, a służące wyłącznie do wewnętrznego użytku instytucji kościelnej (wła-

32 *Ibidem*, k. 61.

33 D. ZAMIATAŁA, *Zakony męskie*, s. 628.

34 AAN, UdsW, sygn. 54/84, k. 51.

ściciela)³⁵. Ponadto do rewizji nie mogły upoważniać również delegacje, na które się powoływano w dniach kontroli, gdyż zezwalały one jedynie na kontrolę, a nie konfiskatę księgozbiorów.

Akcja kontroli bibliotek w sierpniu 1960 r. była elementem szerszego ataku na Kościół i próbą ograniczenia wolności słowa. Całe wydarzenie miało także inny, sygnalizowany już wyżej wymiar: likwidację niższych seminariów. W późniejszych latach akcji o takiej skali już nie przeprowadzano, ale Urząd do spraw Wyznań zawsze interesował się księgozbiorem w bibliotekach seminaryjnych. Warto dodać jeszcze, że część zarekwirowanego wówczas księgozbioru powróciła w ręce Kościoła dopiero w 1997 r. Zwrócono wówczas 1814 publikacji, co stanowiło jedynie 15% ogółu skonfiskowanego księgozbioru³⁶.

Aneks³⁷

1. List protestacyjny redemptorystów toruńskich: ks. Józefa Jarosza, ks. Stanisława Kwiatkowskiego i ks. Michała Jędryki z 31 VIII 1960 r. adresowany do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wicha w sprawie rewizji biblioteki i konfiskaty księgozbioru Niższego Seminarium Duchownego w Toruniu

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 54/84, k. 49–51.

Odpis

Niższe Seminarium Duchowne

Toruń, dnia 31 sierpnia 1960 r.

OO. Redemptorystów

Toruń-Bielany, ul. św. Józefa 23/35

Ekscelencja Pan W[ładysław] Wicha

Minister Spraw Wewnętrznych

w Warszawie

Ekscelencjo, Panie Ministrze.

Zwracamy się do Pana Ministra w następującej sprawie: w dniach 22–24 sierpnia urzędnicy Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z Bydgoszczy: Bolesław Fevré, Walerian Maliszewski i Jan Mikołajczyk, powołując się na swe uprawnienia, przeprowadzili rewizję biblioteki naszego klasztoru i niższego

35 *List Episkopatu do pełnomocnika Rządu*, s. 20–22.

36 K. GONET, *Książki skonfiskowane przez władze PRL w bibliotekach kościelnych w roku 1960 wracają do właścicieli*, „Fides – Biuletyn Bibliotek Kościelnych”, 1–2, 2004, s. 206; A. MEZGLEWSKI, *Nadzór państwowy nad katolickimi seminariami w okresie Polski Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, 7, 2004, s. 86.

37 W tekstach zamieszczonych w aneksach poprawiono stylistykę i gramatykę.

seminarium. W swym protokole z przeprowadzonej kontroli wymienieni urzędnicy zaznaczyli, że „księgozbiór oprócz literatury wrogiej, wydawanej w okresie międzywojennym, zawiera całą masę propagandowych pozycji z Niemiec faszystowskich”.

Co do tych drugich, to po ukończeniu wojny otrzymaliśmy znaczną ilość z Biblioteki Miejskiej w Toruniu, częściowo przekazały nam je władze miejskie w Toruniu w okresie początkowym swej organizacji, sporo wreszcie otrzymaliśmy z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Wiele druków, dotyczących w ogóle Śląska, otrzymaliśmy dzięki staraniom naszego klasztoru we Wrocławiu. Tym się tłumaczy, iż nasza biblioteka jest bardzo zasobna w prace odnoszące się do dziejów Śląska.

Co dotyczy książek wydanych przez Niemcy faszystowskie, to nie uważaliśmy za wskazane ich niszczyć, przez to bowiem, naszym zdaniem, uczynilibyśmy hitleryzmowi przysługę, usuwając ślady jego zbrodni, popełnionych nie tylko w Polsce, ale w całej tej części Europy, którą hitlerowcy zajęli – byłoby to tuszowaniem ich win. W Warszawie hitlerowcy rozstrzelali 30 członków naszego Zgromadzenia, w Zamościu dwóch, jeden zginął w Oświęcimiu, trzech więziono w Dachau. Jak z tego widać, nie mamy powodów, aby zacierać ślady tego, co hitleryzm uczynił.

Co dotyczy „wrogiej międzywojennej literatury”, o której w/w urzędnicy wspomnieli w swym protokole, to nie pojmujemy, dlaczego na przykład w liczbie skonfiskowanych książek znalazły się:

3. [Antoni] Sujkowski, Szkoły piechoty w Polsce do r. 1831;

66. [Józef Maria] H[oene-]Wróński, Prolegomena do Mesjanizmu, 3 tt., [wyd. 1922–1925];

176. Sybir. Pamiętnik[i] Polaków [z pobytu na Sybirze, Chełmno 1864] (chyba urząd kontroli nie bierze w obronę zbrodni caratu, obalonego przez Lenina);

347. [Józef] Teodorowicz, Od Betlejem do Nazaretu, [Poznań 1932];

532. [Józef] Lubelski, [Aleksander Pechnik], Nacjonalizm w świetle etyki katolickiej (książka zawiera potępienie nacjonalizmu), [wyd. 1924];

548. [Hardy] Schilgen, [Stefan Komorowski], O czystości [!] młodzieży [rzecz o wychowaniu do czystego życia dla rodziców, wychowawców i duszpasterzy, wyd. 1928];

929. [Wojciech] Piwowarczyk, Charakter, jego istota, [Kielce 1938];

1257. [Wiktor] Batycki, Krótki zarys obrony przeciwlotniczej, W[arsza]wa 1936³⁸;

1273. [Jan Nałęcz] Rostworowski, Wspomnienia z r. 1863 [i 1864], Kraków 1900;

[1]671. [Mieczysław] Smolarski, Poezja legionów (Dąbrowskiego) [: czasy, pieśń i jej dzieje], Kraków 1912;
i wiele innych.

38 Prawdopodobnie chodzi o książkę: *Krótki zarys obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej*, Warszawa 1935.

Co do książek w języku niemieckim, to nie rozumiemy, jak mogły znaleźć się w liczbie skonfiskowanych:

80. [Willy] Andreas, Staatskunst und Diplomatic der Venezianer, [Leipzig 1943];

105. [Paul] Konrad, Die Einfuehrung der Reformation in Breslau und Schlesien, [wyd. 1917];

107. Goerba, Ueber die Anfaenge des Klosterlebens;

109. [Carl] Blasel, Geschichte von Kirche und Abtei St. Adalbert zu Breslau, [wyd. 1912];

304. [Luigi] Salvatorelli, Geschichte Italiens, [wyd. 1942];

318–324. Schlesisches Jahrbuch (zawiera wiele cennych przyczynków do historii Śląska);

325. E[duard] Eichman, Die Kaiserkoenung in Abendland, [wyd. 1942];

844. L[udwik Antoni] Birkenmajer, Nicolaus Copernicus und der deutsche Ritterorden, wyd. w Krakowie 1937 r.

W ogóle, o ile idzie o książki w języku niemieckim, nie wiadomo, czym się wspomniani urzędnicy kierowali. Ma się wrażenie, że to samo, iż książka jest w języku niemieckim, czyni ją niebezpieczną, choćby omawiała tematy obojętne.

Uważamy, że w/w urzędnicy przekroczyli swe uprawnienia, konfiskując 1303 pozycje w naszej bibliotece, która jest po bibliotece uniwersyteckiej i miejskiej największą w Toruniu, z której, jak sami zaznaczyli w swym protokole, w większości korzystali profesorowie i pomocnicze siły naukowe przy uniwersytecie Mik[ołaja] Kopernika. To, co uczynili, uważamy za krzywdę wyrządzoną nie tylko nam, lecz w ogóle nauce i Polsce Ludowej, budzącą uczucia rozżalenia z powodu nadużycia popełnionego przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Jesteśmy przekonani, iż to, co W[ojewódzki] Urząd Kontroli Prasy uczynił, nie jest w duchu, jakim Ministerstwo Spraw Wewnętrznych się kieruje.

Zwracając się w tej sprawie do Pana Ministra, prosimy o naprawienie krzywdy nam wyrządzonej.

Zaznaczamy, że żadnych dyrektyw co do tego, jakich książek w bibliotece być nie powinno, w ciągu lat minionych od Wojew[ódzkiego] Urzędu Kontroli Prasy nie otrzymaliśmy, tak, iż w ogóle nie wiemy, co Urzędowi Kontroli Prasy może się nie podobać.

Uważając zarzut postawiony w protokole rewizji biblioteki za niesprawiedliwy i wysoce krzywdzący, zmuszeni jesteśmy założyć przeciwko niemu protest i prosić Pana Ministra, by swoim autorytetem wpłynął na naprawienie wyrządzonej nam krzywdy.

/-/ Ks. Józef Jarosz

/-/ Ks. Stan[isław] Kwiatkowski

/-/ Ks. Michał Jędryka

2. Notatka służbowa zawierająca odpowiedź na list protestacyjny toruńskich redemptorystów z 31 VIII 1960 r. Autor oraz data powstania dokumentu są nieznane

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 54/84, k. 67–70.

Notatka

W dniach 22–24 sierpnia 1960 r. przeprowadzona została, w ramach akcji ogólnej kontroli bibliotek seminariów duchownych i niższych instytucji kościelnych, kontrola biblioteki niższego seminarium duchownego OO. Redemptorystów w Toruniu.

W czasie kontroli stwierdzono, że księgozbiór ten liczący ok. 30 tys. tomów jest w drobnej tylko części skatalogowany. Ok. 25 tys. tomów jest nieskatalogowanych. W ogóle w bibliotece stwierdzono brak porządku, co utrudniało akcję kontroli. Brak było też kart czytelników, dzięki czemu trudno się zorientować w zakresie oddziaływania tej biblioteki. Stwierdzono tylko, że z książek znajdujących się w bibliotece korzystali niektórzy pracownicy uniwersytetu toruńskiego. Podczas kontroli zatrzymano do bliższego przejrzenia 1303 pozycje.

W związku z przeprowadzoną kontrolą i faktem zatrzymania do przejrzenia 1303 książek, zarząd Niższego Seminarium Duchownego OO. Redemptorystów skierował pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 31 sierpnia 1960 r., w którym wyraża protest przeciw kontroli i prosi Ministra Spraw Wewnętrznych o naprawienie wyrządzonej krzywdy.

Protest zarządu Niższego Seminarium Duchownego OO. Redemptorystów w Toruniu opiera się na założeniu, że biblioteka tego seminarium posiada charakter naukowo-badawczy. Założenie to jest całkowicie błędne. Świadczy o tym najpierw charakter zakładu, przy którym znajduje się ten księgozbiór. Jest to niższe seminarium duchowne, a więc prywatny zakład wychowawczy podlegający w myśl zarządzenia wydanego dnia 29 grudnia 1959 r. ustawie z dnia 11.III.1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz.U. R.P. Nr 33, poz. 343). Naturalną konsekwencją powołanych wyżej zarządzeń państwowych jest fakt, że biblioteka niższego seminarium duchownego, z której korzysta wychowywana w seminarium młodzież, jest biblioteką szkolną, do której winny być stosowane wszystkie przepisy odnoszące się do bibliotek szkolnych, a wydane przez Ministerstwo Oświaty. W przedmiotowej sprawie ważny jest zwłaszcza przepis zawarty w załączniku do zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 1 września 1953 r. (Nr B-OC/16/53) w sprawie wytycznych do pracy bibliotek szkolnych, który m.in. stwierdza, że „Księgozbiór powinien zawierać wyłącznie książki odpowiadające zadaniom i potrzebom szkoły. Kryteria te należy stosować do wszystkich książek bez względu na źródło wpływu, w szczególności zaś do tak zwanych darów i książ-

żek wydanych przed rokiem 1950. Bibliotekarz przedstawia radzie pedagogicznej wnioski w sprawie wyłączenia z biblioteki książek kolidujących z treścią i założeniami programów... lub niezwiązanych z potrzebami pracy szkolnej” (Dz. Urz. Min. Oświ. 1953, Nr 12, poz. 98). Ponieważ władze seminarium nie zachowały cytowanego wyżej przepisu i nie usuwały z biblioteki „książek kolidujących z treścią i założeniami programów”, stąd kontrola była nie tylko uzasadniona, ale i konieczna.

Twierdzenie zarządu Niższego Seminarium Duchownego OO. Redemptorystów w Toruniu, że biblioteka ich ma charakter naukowo-badawczy, budzi zastrzeżenia również i z tego względu, że w bibliotece tej panuje chaos, większość książek nie jest skatalogowana, co utrudnia nie tylko kontrolę, ale też korzystanie z księgozbioru.

Jak informuje Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, pod którego kierunkiem przeprowadzona była kontrola bibliotek, z niekompletnych bardzo kart czytelników trudno wyrobić sobie zdanie, kto i z jakich książek znajdujących się w tej bibliotece korzystał.

W piśmie skierowanym do Ministra Spraw Wewnętrznych zarząd seminarium duchownego OO. Redemptorystów w Toruniu usiłuje sugerować myśl, że w ich księgozbiorze nie było książek wrogich, przytaczając na usprawiedliwienie swego twierdzenia kilkanaście książek zakwestionowanych do dokładniejszego przejrzania. OO. Redemptoryści pomijają jednak inny fakt – a mianowicie, że w bibliotece tej, mającej z natury rzeczy charakter dydaktyczny (biblioteka niższego seminarium duchownego), a nie naukowo-badawczy, znajdowało się faktycznie bardzo wiele pozycji wrogich. Oto kilka przykładów:

114. [A.] Niemancewicz, *Bolszewizm a wychowanie*, [Warszawa 1929], Nr Kat. II-6052;

116. R. Bystrzyński, *Dzisiejsze oblicze Bolszewizmu rosyjskiego*, [wyd. 1929], Nr Kat. I-30;

117. [Henry Ford], *Międzynarodowy Żyd [: najważniejsze zagadnienia wszechświatowe*, tłum. A. Szottowa, wyd. 1923], Nr Kat. I-96;

203. K. Seubin, *Der Marsch ins Grossdeutschland*, Nr Kat. 4183;

206. K[arl] Lück, *Marsch der Deutschen in Polen*, [wyd. 1940], Nr Kat. II-4095;

302. *Der Deutsche in Osten* (36 egz.);

351. L[eon] Pyżalski, *Wrogowie Ludu [: prawdziwi i mniemani*, wyd. 1938], Nr Kat. I-3066;

361. [Tadeusz] Hołówko, *Przez kraj czerwonego caratu*, [wyd. 1931], Nr Kat. I-951;

460. E[rich] Keyser, [Die] *Geschichte des deutschen Weichsellandes*, [Leipzig 1939], Nr Kat. II-7877;

502. [Zbigniew] Krasnowski, *Socjalizm, komunizm, anarchizm*, [wyd. 1936], Nr Kat. II-5129;

543. E. S. Eudoxtus, Demoni nad Europą [: bolszewizm demoniczną potęgą, wyd. 1926], br. nr;

633. [Joseph] Geobels, Das Eherne Herz, [wyd. 1943], Nr Kat. II-3033;

646. Ernst von Hippel, Der Bolschewismus und seine Überwindung, [wyd. 1953], Nr Kat. 2936;

653. Ks. St[anisław] Trzeciak, Mesjanizm a kwestia żydowska, [Warszawa 1934], Nr Kat. II-5393;

800. Kampf gegen die Sowjets, [wyd. 1943], Nr Kat. II-2622;

836. W[olfgang] Mund, Die GPU. [: Angriff auf das Abendland, wyd. 1942], Nr Kat. II-3053;

894. Jan Kucharzewski, Lata Przełomu, Nr Kat. II-1865/3;

895. Tenże, Wyzwolenie ludów, [Warszawa 1931], Nr Kat. II-1865/4;

896–7. Tenże, Od białego caratu do czerwonego, Nr Kat. II-1865/1-2;

898. Tenże, Terrorysty, [wyd. 1931], Nr Kat. II-1865/5;

1194. [Bernd Wehner], Die polnischen Greuelthaten [: Kriminalpolizeiliche Ermittlungsergebnisse, wyd. 1942]³⁹, Nr Kat. II-344;

1217. J[oseph] Grabler, Mit Bomben über Polen, [wyd. 1940], Nr Kat. I-1008;

1233. Ks. St[anisław] Trzeciak, Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce, [Warszawa 1939], Nr Kat. II-9444;

1240. [Włodzimierz] Sołowiew, Krótka powieść o antychryście, [Poznań 1924], Nr Kat. II-9470;

1243. J[erzy] Bandrowski, Czerwona rakietka, [wyd. 1921], br. nr i wiele innych.

Nie ulega wątpliwości, że żadne względy dydaktyczne nie mogą usprawiedliwić przechowywania tego rodzaju książek (i wielu innych tego rodzaju książek) w bibliotece niższego seminarium duchownego.

W piśmie skierowanym do Ministra Spraw Wewnętrznych OO. Redemptoryści mówią o książkach skonfiskowanych i usiłują udowodnić bezzasadność konfiskaty niektórych pozycji. Zarzut ten jest o tyle słuszny, że ekipa kontrolująca, zatrzymując do dokładniejszego przejrzania 1303 pozycje, użyła na wykazie tych książek (pozostawiony łącznie z protokołem w bibliotece) niewłaściwego określenia: „Książki skonfiskowane”. Jak wyjaśnił jednak Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, książki te nie uległy konfiskacji, a tylko zostały zatrzymane do dokładniejszego obejrzenia.

Wszystkie książki zatrzymane, które nie budzą żadnych zastrzeżeń ze względów politycznych i społecznych, a m.in. i te, które wymienione zostały w piśmie zarządu Niższego Seminarium Duchownego OO. Redemptorystów w Toruniu, zostaną zwrócone bibliotekom. Akcja zwrotu książek zatrzymanych do przejrzania (jest ich ogółem ok. 12 tys.) została już zakończona odnośnie do bibliotek na terenie m. War-

39 Być może chodzi również o książkę: H. SCHADEWALDT, *Die polnischen greuelthaten an den volksdeutschen in Polen*, Berlin 1940.

szawy, woj. warszawskiego i woj. zielonogórskiego. Odnośnie do innych bibliotek, akcja dokładnego analizowania książek zatrzymanych do przejrzenia jest systematycznie prowadzona przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk łącznie z Urzędem do spraw Wyznań i po jej zakończeniu książki nie budzące zastrzeżeń zostaną zwrócone.

OO. Redemptoryści powołują się w tym piśmie na to, że wiele książek otrzymali od Uniwersytetu Wrocławskiego oraz od władz miejskich w Toruniu. W sprawie tej Urząd do spraw Wyznań wysłał odpowiednie pisma, by poinformować się, czy i jakie oraz na jakiej podstawie instytucje państwowe przekazywały książki do prywatnej biblioteki OO. Redemptorystów w Toruniu.

3. List redemptorysty toruńskiego, ks. Józefa Jarosza, skierowany do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie z 26 V 1961 r. w sprawie pochodzenia księgozbioru biblioteki Niższego Seminarium Duchownego w Toruniu

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 54/84, k. 97–98.

Ks. Józef Jarosz
Rektor Niższego Seminarium
Duchownego OO. Redemptorystów
w Toruniu
ul. św. Józefa nr 23/35

Toruń, dnia 26 maja 1961 r.

Urząd do spraw Wyznań
w Warszawie

Do sprawy: za nr VIII. 6/28/61 z dnia 3 stycznia 1961 r.

W uprzejmej odpowiedzi na cenne pismo Urzędu ds. Wyznań za powyższym numerem i datą pragnę na wstępie usprawiedliwić zwłokę w jego merytorycznym załatwieniu, a mianowicie:

1. Pismo datowane 3.I. br. otrzymałem dopiero w dniu 8 lutego 1961 roku, co stwierdza odcisk datownika pocztowego na załączonej kopercie.

2. Sprawa wymagała przeprowadzenia wymiennej korespondencji z osobami zamieszkałymi poza Toruniem, co pociągnęło za sobą sporo czasu.

Tyle co do strony formalnej tego zagadnienia.

Jeśli chodzi o meritum żądanych wyjaśnień, to sprawa ta miała następujący przebieg:

1. Biblioteka Niższego Seminarium Duchownego miała i ma charakter ściśle naukowy – zwłaszcza historyczny – i dlatego były tam gromadzone książki, które przede wszystkim odpowiadały temu celowi.

2. Natomiast literatura propagandowa przy rewizji tutejszej biblioteki była jedynie zmagazynowana i, zgodnie z zaleceniem Przełożonego Prowincjonalnego Zgromadzenia, miała być usunięta, co miało nastąpić przy katalogowaniu i porządkowaniu biblioteki w odpowiednim czasie i pomieszczeniu. Bowiem dotychczasowe pomieszczenie było pomieszczeniem tymczasowym i przejściowym.

3. Źródła pochodzenia książek prohitlerowskich:

a. Władze miejskie (trudno podać nazwiska, gdyż było to początkowe stadium organizacji władz miejskich) stanowiły Wojskowe Władze Radzieckie. One to przekazały nam nasz gmach klasztorny i One również przekazały nam – w czasie od m-ca marca do maja 1945 r. część tych książek. Z jakiego ośrodka biblioteki miejskiej – bo takich ośrodków wg wypowiedzi miejscowych obywateli było w tym czasie kilka w Toruniu – nie jest wiadomym, gdyż ani piszący, ani też inni członkowie n/klasztoru nie byli wówczas w Toruniu.

b. Sprawą rewindykacji gmachu i urzędzenia klasztoru z Niższym Seminarium Duchownym włącznie zajmował się podówczas Ks. Józef Sochacki, który zmarł w Warszawie w 1957 roku.

c. Część tych książek była podobno w n/klasztorze, gdyż tam podczas okupacji kwaterował sztab z oddziałem wojsk niemieckich.

d. Były również wypadki, że ludzie i żołnierze radzieccy przywozili te i inne książki do na nowo organizującego się klasztoru.

Informacje te zaczerpnięte są z opowiadań świadków i nieżyjącego ks. Sochackiego.

4. Książki z biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu.

W wyrażeniu „sporo wreszcie książek otrzymaliśmy z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu” nie należy rozumieć książek propagandowych z zakresu hitlerowskiej okupacji, lecz książki ściśle historyczne, zwłaszcza z historii Śląska. Książki te otrzymaliśmy w drodze wymiany przeprowadzanej z w/w biblioteką przez twórcę i organizatora n/biblioteki w czasach przedwojennych Ks. Władysława Szoldrskiego, przebywającego we Wrocławiu od pierwszych lat powojennych.

Na fakt tej wymiany wskazuje tak pismo Dyrektora Biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu Prof. Dr. Antoniego Knota za L. B-32/206/60/6L z dnia 16.III.1961 roku, jak również oświadczenie Ks. Władysława Szoldrskiego z Wrocławia z dnia 28 marca 1961 r.

Odpisy tych 2 pism załączamy do wglądu.

Reasumując, pragnę dodać, że wymiany książek z biblioteką uniwersytecką we Wrocławiu nie przeprowadziliśmy bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Ks. Władysława Szoldrskiego, członka n/klasztoru we Wrocławiu i On na własną rękę wymianę tę skutecznie.

W końcu nie od rzeczy będzie, jeśli nadmienię, że n/biblioteka posiada ponad 30.000 tomów, których skatalogowanie w całości było niemożliwe, tak ze względów technicznych, jako też i pomieszczeniowych.

W przekonaniu, że powyższe wyjaśnienia będą dostatecznym materiałem dla oceny naszego pisma z dnia 31 sierpnia 1960 roku, przez Urząd ds. Wyznań, pozostaję

z poważaniem

Ks. Józef Jarosz

2 załączniki

Witold KONOPKA

Inspections and confiscations of monastic book collections
in Poland after World War II as exemplified by the action taken
by the Communist authorities towards monastic libraries in Toruń
in August 1960

Summary

Drawing on numerous documents found in the State Archive in Bydgoszcz, the Bydgoszcz branch of the Institute of National Remembrance, and the Archives of Modern Records in Warsaw, the author examines a nationwide campaign of inspections carried out in monastic libraries in 22–24 August 1960, focusing on Toruń as an example. The campaign, conducted by the Communist authorities, affected 67 book collections (26 libraries of diocesan seminaries, 38 seminary libraries of various religious orders, as well as 3 libraries belonging to other Church institutions). The process is exemplified by the fate of the Toruń libraries belonging to the Society of Jesus and the Minor Seminary run by Redemptorist Fathers. The present paper, referring to the nationwide scope of the inspections, describes the assumptions of the campaign, its course, and its aftermath.